

PISMO UCZNIOW ZSZ GUSTYM

BUDUJEMY SIŁĘ POLSKI



SKŁADNIK

NR 3. MAJ

«CUM GRANO SALIS»

schizol nr 3 ZSZ Gustyn

NALEŻY POZWALAĆ INNYM MIEĆ

Od redakcji: Dotarł do nas list jednego z uczniów. Ze względu na ważną problematykę, jaką porusza, postanowiliśmy wydrukować go w całości.

Huśtawka sprawdzianowa

Ważną sprawą dla ucznia jest zaufanie do nauczyciela. To znaczy pewność, że gdy uczy się w miarę systematycznie, czyli z ostatnich trzech lekcji, to nauczyciel nie zrobi niezapowiedzianego sprawdzianu i tym samym nie będzie się miało kłopotów ze złymi ocenami.

Uczę się w klasie, w której mamy bardzo dużo materiału i nie jestem w stanie zapamiętać "perfekt" wiadomości z odległych lekcji (chyba, że z kultury fizycznej). Staram się więc nauczyć chociażby dokładnie wiadomości z trzech ostatnich lekcji, żeby mieć pewność, że gdy przyjdę do szkoły, nauczyciel nie zaskoczy mnie kartkówką lub "nie wyrwie mnie na środek", na skutek czego otrzymam ocenę niedostateczną.

Przez długi czas nauki w szkole nic zaskakującego mnie nie spotkało, ale pewnego dnia moje zaufanie zachwiało się, ponieważ nauczyciel zrobił kartkówkę "zgodnie z regulaminem" piętnastominutową, lecz pytania były, owszem niektóre, z trzech ostatnich lekcji, lecz dodatkowo obejmowały wiadomości także z odleglejszych partii materiału.

Nie miałbym żadnych pretensji do mojego nauczyciela, gdyby ową kartkówkę zapowiedział chociażby kilka dni wcześniej i poinformował, że pytania będą wybiegały poza trzy ostatnie lekcje!

Czy nie lepiej jest się uczyć w szkole, w której można zaufać wykładowcy danego przedmiotu, że nie zrobi "kawału z kartkówką"? A uczeń, który straci zaufanie, czy będzie miał nadal doping "do wytrwałej, twórczej i systematycznej pracy"?

Proszę nie odbierać uczniom tego, co sobie cenią, czyli zaufania. Denerwuje mnie, że nie mogę wszystkim zaufać.

Nie podaję przedmiotu i nazwiska nauczyciela, gdyż nie chcę, by czuł się zażenowany nieprzestrzeganiem kodeksu ucznia.

Od redakcji:

Uczeń tracący zaufanie.

Dowiedzieliśmy się, że chodzi o prof. Skorackiego. Chętnie zamieścimy odpowiedź.



Ostatnio pisała o nas Anna Woźniak w "Gazecie Gostyńskiej".

WKRÓTCE W "SCHIZOLU" O "G.G."

↑

/A. GIDE /

INN EGO

NIC

RACZEJ, PONIEWAŻ MOŻE TO BYĆ DLA NICH

POCIECHA, GDYŻ NIE POSIADAJĄ

CZY ZBAWISZ NAS TY, KTÓRY BAWISZ SIĘ NAMI : / M. S. /

Mirosław Sobkowiak-29 lat, żonaty, syn Adaś (7 lat), w szkole pracuje drugi rok-pierwszy uczył w podstawówce, wcześniej pracował w cegielni, u stolarza, jako sprzątaczką na krytym basenie, w bibliotece, sezonowo przy zbiorach owoców, jako introligator, oraz portier w fabryce płyt żelbetonowych. Ma pralkę automatyczną, telewizor, "wiezę", kilka książek i płyt, kota i "Kwiat kapryfolum".

- Co Pan myśli o paleniu w szkole, tak uczniów jak nauczycieli?
- Jest to problem, który spędza mi sen z powiek, nieraz budzę się w nocy z krzykiem "NIEE!!!"...
- Jakie zmiany powinny nastąpić w naszej szkole?
- Od czego zacząć... może na początek należałoby zaprosić wszystkich rodziców, by uczestniczyli razem z swoimi podopiecznymi w zajęciach lekcyjnych i w "zabawkach" na przerwach...
- Co Pan myśli o "Schizolu"-czy jest on komuś potrzebny?
- Dziś, gdy polską rzeczywistością mają rządzić twarde prawa rynku, najlepiej jest odwołać się do liczb. Jeżeli sprzedajecie ponad 100 egzemplarzy (w innych szkołach gazetki rozchodzą się w nakładzie od 30 do 50 sztuk), to ktoś jednak chce Was czytać... Szkoda, że tak niewielu członkom społeczności szkolnej (uczniom i nauczycielom) chce się sięgnąć po pióro i wspomóc Waszą działalność.
- Gdzie poznał Pan swoją żonę i w jakich okolicznościach to nastąpiło?
- Wersja oficjalna jest taka: w 1981 r. podczas pobytu w Wenecji, gdzie oglądałem przepiękny kościół Santa Maria della Salute (to ten, na którym wzorowana jest bazylika na Świętej Górze w Gostyniu), zabrakło mi lirów na powrotną gondolę. Gondolier nie chciał się zlitować, mimo że tłumaczyłem, iż jestem rodakiem Jana Pawła II, Lecha Wałęsy i Czesława Miłosza (a to działało wtedy prawie na wszystkich włoskich turystach). Zmuszony byłem prosić o wsparcie turystów wiedzających cel mojej peregrynacji. Jedną z turystek okazała się 18-letnia Polka, Ewa, która dziś nosi moje nazwisko.
- Samochód jakim Pan jeździ?
- Czerwony 6-letni, bez wyśracczek i wstecznego biegu... ale ekologiczny.
- Jaką piosenkę najczęściej nuci Pan przy goleniu?
- Taką: "a la la la la la la"
- Ulubione zespoły. Kiedyś i teraz.
- Kiedyś słuchałem tylko PINK FLOYD, a teraz... tylko PINK FLOYD oraz ACADEMY OF ST. MARTIN-IN-THE-FIELDS pod dyktando NEVILLEA MARRINERA.
- Największe marzenia spełnione i niespełnione. Największy życiowy sukces?
- Mój życiowy sukces odniosłem, gdy miałem niespełna 2 lata. Nauczyłem się wtedy poruszać w postawie wyprostowanej. Tę niesłychanie trudną umiejętność pokonywania przyciągania ziemskiego uprawiam z powodzeniem do dziś.
- Największe marzenie? Spełniło się, gdy chodziłem do przedszkola. Byłem w grupie starszaków, Ola, fascynująca 6-letnia blond-piękność, też. I nie musieliśmy już, jak maluchy, leżakować po obiedzie... Spotkaliśmy się za krzakiem kwitnącego bzu koło zielonożółtej huśtawki z czerwoną deseczką. Ten pierwszy pocałunek i upojny zapach bzu będą pamiętałem do końca życia.
- Pytanie, które chciałby Pan, aby padło i odpowiedź na nie.
- Wśród Twoich stałych pytań zabrakło jednego?
- Czy wie pan, że jest uważany za najładniejszą nauczycielkę w szkole?
- Odpowiem skromnie: Wiem!
- Czy chciałby Pan coś dodać na koniec?
- Chyba już wystarczy.

Pytania zadawał: S. Nowak

Schizol nr 3 ZSZ Gostyn

PRACA ZABIJA WSZYSTKO I MYŚLI I UCZUCIA

CHOPIN, GDYBY

BY TO BY PIŁ / WYSPIAŃSKI

TRZEBA UWAZAĆ TERAZ NA CIEMNA STRONĘ RZECZY

MARZENIE JEST DRUGIM ŻYCIEM PRZYSZŁA BABA DO... SZKOŁY.



— ZDAJE SIĘ, ŻE PACJENTKA POCZUŁA SIĘ LEPIEJ...

Czego brakuje nam na lekcjach? Tak, tak, śmiechu-godziny spędzone w klasie są zbyt poważne i drętwe. By nie umrzeć od ponurych całek, rymów i polskich norm żartujemy sobie z nich lub uciekamy się do podławkowych bestsellerów, którymi są zbiorki dowcipów i humorystycznych rysunków. Ostatnim hitem jest broszurka zawierająca 300

dowcipów i kawałów z cyklu "PRZYSZŁA BABA DO LEKARZA..." Oto niektóre z nich:

- Przyszła baba do lekarza chora na padaczkę. —
czkę.
A lekarz:
-Dyskoteka piętro wyżej.
- Przyszła baba do lekarza, ma poparzone uszy.
-Co się Pani stało?
-Prasowałam i zadzwoniłam telefon.
-To jedno ucho, ale jak Pani poparzyła drugie?
-Chciałam zadzwonić po pogotowie.
- Przyszła baba do lekarza
-Proszę się rozebrać!
-Dobrze Panie doktorze, ale Pan pierwszy.
- Przyszła do lekarza baba skarżąca się na hemoroidy.
-No i jak?-pyta lekarz
-Pomogły lekarstwa, które ostatnio Pani przepisałem?
-Te śliskie podłużne pigułki to jeszcze połknęłam, ale tego kremu, który mi Pan doktor zalecił, to nawet z chlebem nie mogę.
- Przyszła baba do lekarza,
-Panie doktorze cierpię na zanik pamięci.
-Od kiedy?
-Co od kiedy?
- Przyszła baba do lekarza:
-Panie doktorze, proszę coś na głowę.
-Niech Pani włoży kapelusz.
- Przywożą babę po wypadku do lekarza.
-Co z nią?-pyta mąż.
-Jedna rana jest śmiertelna, ale inne dadzą się wyleczyć.

Pilny uczeń.

GOSTYŃSKI KLUB KARATE

Na wstępie chcielibyśmy krótko przedstawić działalność Klubu Karate DO-SHOTOKAN w Gostyniu. Klub powstał i działa przy Spółdzielni Mieszkaniowej w Gostyniu, mając na swim koncie sporo sukcesów. Do naszych największych osiągnięć należy zakwalifikowanie się do Mistrzostw Polski, które odbędą się w lipcu 1992r. Nasz klub zalicza się do najlepszych w Wielkopolsce. Treningi odbywają się w SP nr 3 w

poniedziałki	20 ⁰⁰	-	22 ⁰⁰	ZAPRASZAMY !!!
czwartki	20 ⁰⁰	-	22 ⁰⁰	
soboty	16 ⁰⁰	-	18 ⁰⁰	

Ponadto nasza sekcja stara się o prywatną siłownię, która będzie się mieściła na ulicy 15-lecia. Mamy nadzieję, że wspólnymi siłami uda się ją ukończyć.

A. Bujak i D. Ambroży

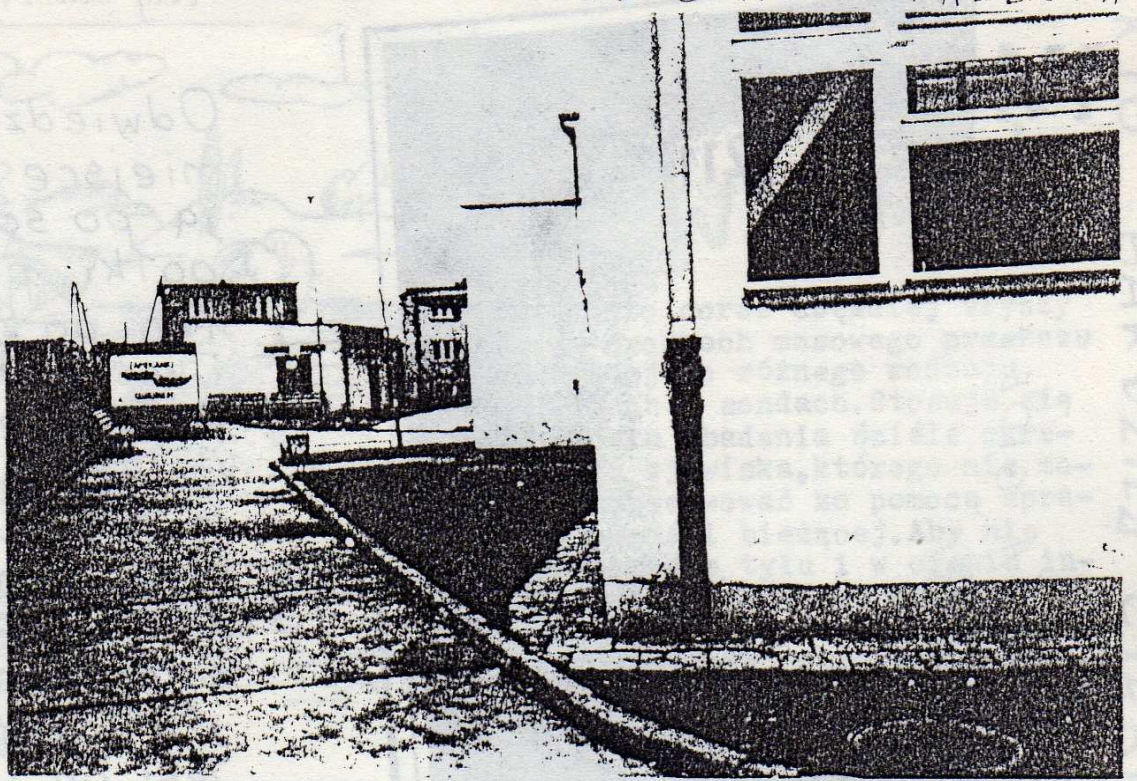


NIETSCHE

4 UMARZ / BOG / - ZYCIE TO JEST TEATR

JESTEŚMY... JAK TO WSZYSTKO PRZECIW

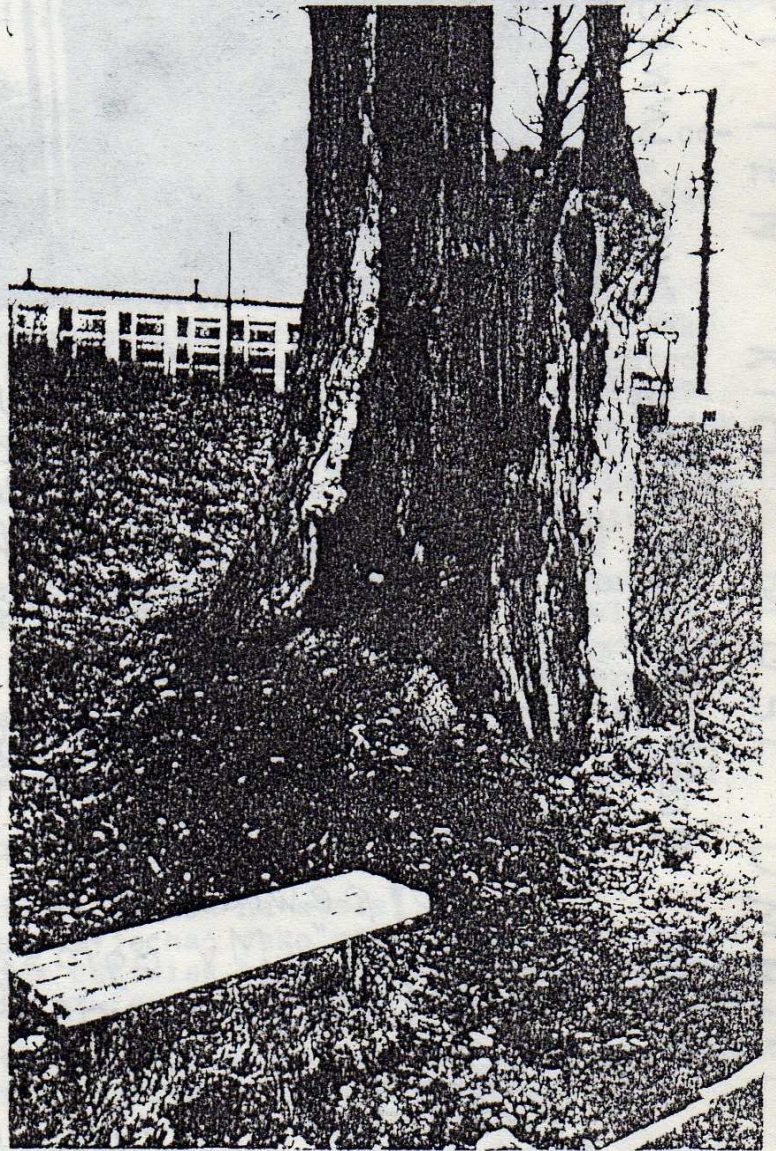
PALENIE TRWA!



CZEMU JESTEŚMY MO DERNICNT - MY SAMI TWORZYMY OBYCZAJE

OWIEK MUSI MUSI UMRZEĆ / G. MAHLER

Mimo dyżurów i kontroli palenie w naszej szkole trwa. Dzisiaj prezentujemy Wam zdjęcia trzech miejsc najczęściej odwiedzanych przez palaczy. Pierwsze z nich znajduje się za budynkiem hali sportowej, można tam często spotkać wielu „miłośników dymka”. Po ostatnich częstych kontrolach nauczycieli, jest ich coraz mniej. Nie słabnącym powodzeniem cieszy się drugie z miejsc wokół starego drzewa, tuż obok boiska szkolnego.

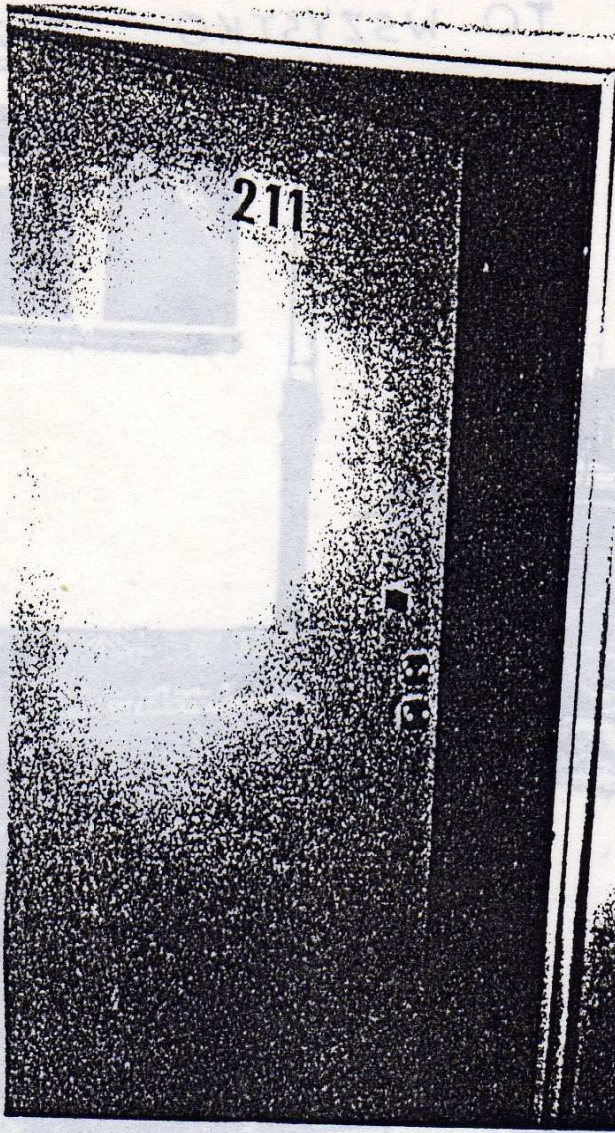


W M. CORTAZAR / - ZNALAZEM COŚ, CO CZY

UWIERZYĆ - ZNACZY

STWORZYĆ

ciąg dalszy ze strony



Odwiedzający to miejsce pozostawiają po sobie: niedopalki, puste pudełka po zaparkach i wiele innych śmieci. Nauczyciele bardzo rzadko odwiedzają to miejsce, więc palacze czują się pewnie. Znanym wrogiem palenia w szkole jest prof. Zielinski. Jest on wspaniałym "myśliwym" i na jego widok wszystkim palaczom zaczynają się pocić ręce, zasycha im w gardle i nerwowo kopią butem ziemię.

Ostatnie zdjęcie przedstawia jedyną legalną palarnię w naszej szkole. Wprawdzie nie często ją odwiedzają uczniowie, lecz palacze w niej nie brakuje. Często można tam spotkać osoby, które przychodzą tu, aby „odfiltrować ptuca”, z przyzwyczajenia, dla towarzystwa lub dla relaksu.

Pragniemy, aby nasza szkoła stała się czysta, bez nikotynowego dymu.

Prosimy wszystkich: i uczniów, i nauczycieli, aby co pewien czas ogłaszać „Dzień Bez Papierosa”. My ogłaszamy dzień 1 czerwca Dniem Bez Papierosa. Prosimy przyłączyć się!

POCIECHA!

NICH

AAK

Ps. Wkrótce zdjęcia palaczy!

MOŻE TO BYĆ

GOYŻ NIE POSIADAJĄ NIC INNEGO / A GIDE /

— NALEZY POZWALAC INNYM MIEC RACJE, POMIEMAZ

ABY POLSKA ROSŁA W SIŁĘ I ZŁOŻYŁA SIĘ W JEDNĄ CAŁOŚĆ

NIE / E. GIEREK / - NIE WIADOMO

ZACHODNI WIATR?



— CAŁA NAPRZÓD!!!

Ostatnio coraz częściej słyszy się w środkach masowego przekazu informacje o różnego rodzaju ankietach i sondach. Stosuje się je w celu zbadania ściśle określonego zjawiska, którego nie można zaobserwować za pomocą sprawozdawczości bieżącej. Aby nie pozostawać z tyłu i w cieniu innych w kilku klasach naszej szkoły również przeprowadzono ankietę, którą miała charakter anonimowy, klasa I, II, III, IV Technikum Mechanicznego wypowiedziały się w kwestii dwóch tematów - bardzo

aktualnych w stosunku do teraźniejszej sytuacji w Polsce. Brzmiały one następująco:

1. Czy wyjechałbyś na Zachód?
2. Co zamierzasz zrobić po ukończeniu szkoły?

Na wstępie chciałbym zatrzymać się przy temacie pierwszym. Ostatnio coraz silniej daje się odczuć wpływ Zachodu na polską młodzież. Modne ciuchy, wspaniałe samochody i inne kosztowności są tematem marzeń niejednego (niejednej) z nas. Kraje zachodnie kuszą i wabią przepychem bogactw, pięknym wystrojem miast, czystością i schludnością. W Polsce niestety utrzymanie estetyki jest niemożliwe. Dlaczego? Na to pytanie chyba każdy sam potrafi sobie odpowiedzieć. Chcielibyśmy mieszkać tak, jak nasi zachodni sąsiedzi, ale niestety nie potrafimy zadbać o dobro społeczne. Większość nie zwraca uwagi na to, gdzie np: wyrzuca papierek, niedopałek czy też inne śmieci. Aby być w Europie musimy postępować jak Europejczycy! Wszystko to, czego brakuje w Polsce, jest na Zachodzie, jak jest to jakgdyby magnesem przyciągającym ogromne rzesze ludzi. Przyjęło się stwierdzenie, że wyjeżdżając w celach zarobkowych, np: do Niemiec, można zarobić i wrócić "opływając w forsie". Na pewno jest to jakiś bodziec, ale niczego nie osiągnie się bez pracy. Polacy są tanią siłą roboczą, chętnie przyjmowaną do niewygodnych zadań. Takim wysiłkiem oczywiście można zarobić trochę kasy, lecz z pewnością nie wystarczy na zaspokojenie najskrytszych marzeń. Wizja wspaniałych krain i możliwość zarobku daje oczywiście szerokie perspektywy. Nikogo zatem nie powinny dziwić wyniki ankiety. **Blisko 84% uczniów oświadczyło, że pragnie wyjechać na Zachód, nie widząc przyszłości w ojczyźnie.** Aby lepiej oddać wypowiedzi, przytoczę kilka z nich:

- "Gdyby nadarzyła się okazja, to na pewno. Nie widzę przyszłości w naszym kraju".
- "Jeżeli miałbym wyjechać, to jedynie do USA - na stałe!"
- "Nie widzę siebie, gdy mam chęć wyjechać jako nastolatek do Niemiec, spać np: w stodole i pracować jak człowiek, który stracił swoją godność. Wtedy po dłuższym zastanowieniu stwierdzam, że tych pieniędzy wołałbym nie mieć".
- "Jeśli byłaby taka możliwość to owszem, ponieważ w Polsce sytuacja polityczna i gospodarcza stale się pogarsza i nie ma perspektyw dla młodych na przyszłość."

To jedynie cząstka z szeregu wypowiedzi. Uważam jednak, że dobrze oddają odczucia młodzieży, która pragnie i nie chce wyjechać.

c.d. na stronie 8

TYN, KTO NIE WIE, CZY UMRZEC, CZY ŻYC

KTO BARDZIEJ CIERPI, TEN KTO MUSI UMRZEC CZY?

NIE WARTO ŻYĆ - ZNANE SA

ciąg dalszy ze strony 7

Drugą część ankiety stanowiło pytanie: "Co zamierzam robić po ukończeniu szkoły" Na pozór bardzo proste pytanie, bo przecież każdy musi wiedzieć czego w życiu oczekuje, lecz po głębszym zastanowieniu podjęcie takiej decyzji przez młodego człowieka jest chyba krokiem, decydującym o jego losach. Niektórzy uważają, że z życia będą zupełnie zadowoleni, jeśli będą robili co im się podoba, inni uważają, że życie nabiera sensu, gdy oni będą olśniewali ludzi swoim talentem i urodą. Każdy ma swoje życie i każdy chce mu nadać sens w taki sposób, jaki sam uważa za słuszny. Stawia sobie jakiś cel, do którego chce dojść za wszelką cenę. Trzeba wiedzieć, być pewnym co chce się w życiu robić. Trzeba pracować i zwalczać różne trudności, aby później "stać na szczycie". W przypadku odpowiedzi na pytanie o plany na przyszłość uczniowie mieli bardzo zróżnicowane poglądy: 11% chce po ukończeniu szkoły założyć własny interes, 34% jest niezdecydowanych, 29% pragnie pójść na studia, natomiast pozostała część chce podjąć pracę. Większość uczniów to pesymiści - nie widzą wielkiej szansy dla siebie, nie brakuje jednak optymistów. Aby potwierdzić moje obliczenia przytoczę kilka wypowiedzi:

- "Po ukończeniu szkoły pragnę wyjechać na Zachód, ponieważ tu, ze średnim wykształceniem nie mam żadnych szans"
- "Zamierzam otworzyć własny interes"
- "Sytuacja w kraju jest obecnie bardzo ciężka, trudną powiedzieć, co będzie za kilka lat. Na pewno szkoła ta zapewni mi zawód (czego nie otrzymałbym po skończeniu np: liceum) i średnie wykształcenie. Jeżeli wszystko będzie przebiegać zgodnie z moimi oczekiwaniami wybiorę się na studia"
- "Mam zamiar wstąpić do policji"
- "Chciałbym stąd wyjechać, pod warunkiem, że nauczę się j. angielskiego lub studiować"

Przytoczyłem tylko niektóre wypowiedzi, najlepiej obrazujące plany większości uczniów.

Tak więc po szeregu rozważań dobrnęliśmy do końca. Czy rzeczywiście marzenia uczniów Technikum Mechanicznego spełnią się? Cóż, czas pokaże. A na razie siadamy przed biurkiem i znowu zakuwamy do kolejnej klasówki. (Albo robimy ściągę!)

Robert Marcinkowski

CZCZA OBIETNICA

Dwa miesiące minęły już od pojawienia się propozycji zorganizowania kursu młodzieżowego instruktora sportowego. Po tym okresie okazało się, że największy problem mamy ze zorganizowaniem wykładów. Nie możemy od nikogo "wybagać" chęci do kształcenia młodzieży w dziedzinie sportu, którego w szkole jest tak mało. Wszyscy obiecują i na tym się kończy. Jesteśmy "colpraciani" słowami (mówiąc w przenośni): "..... jutro...!" Dlaczego tak jest? Może stało się to z braku informacji? A MOŻE Z ...? Jesteśmy optymistami ponieważ myślimy, że artykuł ten zostanie zauważony przez zainteresowane osoby i kurs zostanie zorganizowany. zyczymy wam (czyli SOBIE) "kucia" przepisów i milej zabawy na sali g. Z innymi problemami organizowania zajęć poza szkolnych przychodźcie do redakcji "Schizola" (sala nr 108)

"OBSERWATOR"



NIKT NIE WIE DAK GO WSKRZESIC

TYSIĄCE SPOSOBÓW ZABIAJANIA CZASU, ALE

WARTO ZASTANOWIĆ SIĘ, CZY WARTO ŻYĆ

GŁÓRZNA, BYDOM ZNOWU MIELI

DO RADIOWOZEM PO SZKOLE

PIWU

/ ZASTYSZANIE /

CHCIAŁBYM

BYĆ

SZPICLEM

NA ZABAWEM
PÓDZIEMY
A ZUTRO

● Reprezentacja szkoły (siatkówka chłopców) w składzie: Tomasz Gościański, Michał Mendiya, Krzysztof Olejniczak, Waldemar Nowak, Robert Antkowiak, Tomasz Hoffmann, Krzysztof Mikstacki, Robert Kaczmarek, Zbigniew Smolnicki, Zbigniew Puślednik prowadzona przez prof. D. Kołaczkowskiego wywalczyła III miejsce w finale wojewódzkim.

● 31 marca odbyło się w LOK-u treningowe strzelanie przed Wojewódzką Spartakiadą Sportów Obronnych, która odbędzie się w Borku w dniu 9 maja br. W ramach spartakiady rozgrywane będą takie dyscypliny jak: strzelanie z broni pneumatycznej, strzelanie z broni sportowej, zawody w radiotelegrafii, zawody w biathlonie (bieg, rzut granatem, strzelanie), wystawa modeli pływających i latających.



● Klasy IIa, Ii, IIIId w dniach 10-12 kwietnia, były na wycieczce w Boszkowie. Opiekunowie: prof. Poprawa, prof. Konstanty.

● "Boże chroń nas przed Kościołem" pod takim min. hasłem demonstrowali nasi rówieśnicy z Warszawy. A u nas frekwencja na 3-dniowych rekolekcjach wyniosła ok. 39% (wynik badań przeprowadzonych na reprezentatywnej grupie uczniów). Przypomnijmy, że rekolekcje odbywały się od 13 do 15 kwietnia.

● Norbert Lindner (I TM), Tomasz Antkowiak (Ic), Remigiusz Waligóra (Ic) wzięli udział w wojewódzkim finale Olimpiady Ekologicznej, który odbywał się w Lesznie 25 kwietnia.

● Prosimy nauczycieli i uczniów o zgłaszanie informacji związanych z życiem szkoły czy też poszczególnych klas, które Waszym zdaniem warte byłyby odnotowania w tej rubryce.

● składamy specjalne podziękowania Pani Woch, oraz Panu Buszowi za pomoc materialną

● Klasa Ij była na biwaku w ośrodku kulturalnym w Boszkowie, w opiekunami byli prof. Skoraccy, prof. Marcinkowski. W czasie swojego pobytu młodzież wykonała prace porządkowe i wypoczywała. Odbywały się dyskoteki w ośrodku żeglarskim.

● Kolejny biwak odbył się w dniach 30 kwietnia do 3 maja, także w Boszkowie.

● Jacht Klub Leszczyński organizuje kursy podstawowe na stopień: żeglarza jachtowego, oraz sternika jachtowego i pletwonurka nurkowania swobodnego, dla młodzieży w wieku szkolnym i pozaszkolnym. Uczestnicy szkolenia muszą posiadać: dobry stan zdrowia, oraz

umiejętność pływania w zakresie karty pływackiej. Zainteresowani proszeni są o zgłaszanie się do prof. Poprawy w celu zasięgnięcia bliższych wiadomości.

/Redakcja „Schizola”/

GRAFOMANIAK

Dziś w kąciaku literackim wiersz napisany przez Maćka. Czekaemy na kolejne prace.

-----Sny o M.-----

Co noc flirtuje z gwiazdami
a gdy gwiazdy gasną zostajesz Ty
nowa gwiazda ukryta w mym sercu
Zjawiasz się we śnie
Podobna
poznaję Cię
Odnajduję Twoją twarz
Twe usta gorące
Ty żyjesz ze słońcem
i oddychasz słońcem
Pragnę Ciebie dotykać, nasłuchuję
i czuję Twoją siłę
Twoje kroki to muzyka,
której się nie zapomina
A gdy o świcie odchodzisz
muszę pożegnać wszystko
Więc podaj mi rękę
nie mów nic i zostań choć chwilę
Dlaczego mnie nie słuchasz,
odchodzisz w ciemność.
A ja, mimo woli
powracam do swojego ciała
i szukam
szukam Twojej twarzy.

Maciej

NOTOWANIA

Dziś prezentujemy Wam dziesięć najlepiej sprzedających się kaset w sklepie muzycznym NEON mieszczącym się przy ul. Powstańców Wielkopolskich.

- 1 MORBID ANGEL - wszystkie kasety
- 2 METALLICA - Master of puppets 3
- 3 DEATH - Human
- 4 GUNS N'ROSES - Use Your illusion
- 5 RUNNING WILD - Port Royal
- 6 THE EXPLOITED - wszystkie kasety
- 7 TEKSOPLAZMA - wszystkie kasety
- 8 DEFEKT MOZGU
- 9 DŻEM - Detox
- 10 NIRWANA II

Zapewniamy również, iż wkrótce ukażą się notowania z innych sklepów muzycznych.

UWAGA KONKURS!

Jak zawsze na stronie tytułowej prezentujemy reprodukcję obrazu. Podajcie autora i tytuł. Czekaają atrakcyjne nagrody. Drugi konkurs wygrał: S. Paszkowiak. **GRATULUJEMY!** (KASETA DO ODBIORU)
A oto prawidłowe odpowiedzi:
I konkurs - „Nasze czasy” - D. A. Siqueiros
II konkurs - „Apoteoza wojny” - Wasilij Wereszczagin

Redaguje zespół w składzie: Sebastian Nowak, Robert Marcinkowski, Jakub Przybylski, a wzbogaca rysunkami Piotr Pawłowski. Cenzor: Mirosław Sobkowiak. Czekaemy na ciekawe teksty, także od ludzi spoza szkoły. Wszystkie teksty przynosić do sali nr 108, doręczajcie prof. Mirosławowi Sobkowiakowi lub przysyłajcie na adres: ZSZ 63-800 Gostyń ul. Tuwima 44. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów. Naszą gazetkę możecie nabyć w sklepiku szkolnym od poniedziałku do piątku za jedyne 2500 zł